Marszałek Jerzy Leszczyński, Jan Walencik i Adam Wajrak na polskiej premierze filmu „Królestwo”

Polska premiera filmu „Królestwo” odbyła się w czwartek, 8 września w kinie Helios w Białymstoku. Poprzedziło ją spotkanie z Marszałkiem Województwa Podlaskiego Jerzym Leszczyńskim, Janem Walencikiem, filmowcem, reżyserem zdjęć do filmu i Adamem Wajrakiem, dziennikarzem , mieszkającym w wiosce, położonej w Puszczy Białowieskiej.

Królestwo to mega produkcja europejska, historia człowieka poprzez koegzystencję z naturą. Zaprasza nas do niezwykłego świata prapuszczy, aby oczami jej mieszkańców odkryć historię natury, naszego kontynentu i człowieka – od epoki lodowcowej do czasów współczesnych.

- Jak to się stało, że wyjątkowy pokaz wyjątkowego filmu ma swoją polską premierę w Białymstoku? – pytał prowadzący spotkanie Jakub Medek, dziennikarz Tok FM.

Marszałek Jerzy Leszczyński przypomniał, że w 2013 r. do Domu Polskiego w Brukseli, w którym swoje przedstawicielstwo ma województwo podlaskie, zgłosili się francuscy reżyserzy: Jacques Perrin i Jacques Cluzaud, z propozycją dla samorządu województwa współtworzenia filmu. Po kilku miesiącach rozmów ustalono wkład województwa w wysokości 100 tys. zł, co przy kosztującej 30 mln euro produkcji nie jest dużą kwotą.

- Zrobiliśmy historyczny interes. Dzięki temu mogliśmy zaistnieć jako współtwórca filmu i w całym świecie promujemy województwo podlaskie za stosunkowo niewielką kwotę – powiedział marszałek Jerzy Leszczyński.

Marszałek wyraził nadzieję, że po tej wielkiej produkcji pojawią się inne, naszych rodzimych filmowców, które też, w miarę możliwości samorząd województwa będzie wspierał finansowo.

Jan Walencik, jeden z 11 reżyserów zdjęć opowiadał, jak to się stało, że otrzymał od Francuzów propozycję filmowania na potrzeby przedsięwzięcia:

- Stało się to w ulubiony przez nas sposób, w jednej chwili. Oni znaleźli nas, naszą ekipę (firmę Żubrowa). Początkowo nasza rola w tym filmie była służebna, ale mieliśmy dużą dozę swobody. Mogliśmy pracować zgodnie z naszym poczuciem estetyki, z naszym podlaskim feelingiem. Oni się zadurzyli w naszej puszczy. – opowiadał Jan Walencik To było niezwykłe przeżycie, bo zupełnie inaczej filmuje się przyrodę na duży ekran niż na potrzeby telewizji. W przyrodzie już jeden człowiek to o jednego za dużo. Tu tymczasem mieliśmy do czynienia ze sprzętem szczególnym, pracowaliśmy w formacie 8k kamerą Sony F65. I ta kamera, suwnica, statyw, 12-krotny zoom – to wszystko ważyło prawie 80 kg. Było co dźwigać w puszczy. Stąd też i nasz nieco inny sposób filmowania: mniej dynamiczny, trochę inny od pracy innych operatorów w filmie.

Jan Walencik obejrzał film dopiero w czwartek, na polskiej premierze. Adam Wajrak, dziennikarz związany z „Gazetą Wyborczą”, działacz na rzecz ochrony przyrody, widział

już film wcześniej. Na spotkaniu opowiadał, dlaczego Puszcza Białowieska występuje w tym filmie, co takiego jest w niej, że przyciąga.

- To jedyna taka puszcza w Europie, jedyna na półkuli północnej, włączając w to Amerykę Północną. Francuzi nie mieli wyjścia, musieli tu przyjechać. Jak się ogląda ten film, to wszystko jest przesiąknięte puszczą. Ten las napisał scenariusz filmu – powiedział.

A potem był film. Niezwykły. Smutny. Piękny. Wzruszający. Przerażający. Z przesłaniem.

Od 16 września będzie dostępny dla wszystkich miłośników przyrody i filmu. Właśnie wtedy Królestwo wejdzie na ekrany polskich kin.

***

Przedpremierowy pokaz filmu KRÓLESTWO 9 września o godz. 18:00 w kinie **Foru**
Potem w repertuarze od 16 września.

Zniżki dla grup i specjalne seanse dla szkół!